

Kądziała, Łukasz

"Powstanie kościuszkowskie w dokumencie archiwalnym", oprac. Barbara Sobolowa, Warszawa 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 77/4, 842-843

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

taktów z Imperium Osmańskim w XVI—XVII wieku, z apogeum w dobie Jana III. Temu okresowi poświęcono m.in. referaty T. Chrzanońskiego „Orient i orientalizm w kulturze staropolskiej”, W. Fijałkowskiego „Orient w Wilanowie” czy P. Mrozowskiego „Orientalizacja w stroju szlacheckim w Polsce XVI—XVII wieku”, a także trzy inne traktujące o wschodnich tkaninach i kobiercach w zbiorach polskich. Do sztuki zachodnioeuropejskiej odniósł się w „Orientalnym kostiumie Rubensa” J. Chrościcki.

W osiemnastym stuleciu *via* Europa Zachodnia dociera moda na chińszczyznę, a w okresie romantyzmu na „Maurytanizm”; tej problematyce referat poświęcił T. S. Jaroszewski — „Orient w architekturze polskiej XIX wieku”. Otwarcie się Japonii na świat w latach sześćdziesiątych zeszłego stulecia wywołało falę zainteresowania Wschodem i to tym Dalekim. Fascynacja kulturą japońską trwającą do dzisiaj, szczególnie nasiliła się na przełomie XIX i XX wieku. Trzej referenci poświęcili swoją uwagę reakcji na sztukę Nipponu u W. Weissa, S. Witkiewicza i polskich modernistów.

Wartość pozycji podnoszą te jej partie, które wychodzą poza granicę ścisłej historii sztuki w szeroko pojmowaną historię kultury, tak jak to miało już miejsce w „Renesansie” czy „Sztuce I połowy XVIII wieku”. Tom otwierają dwa szkice wprowadzające: A. Jakimowicza „Zachód a Kultura Wschodu” i Z. Żygulskiego jn. „Obraz Raju w sztuce islamu”. Ten nurt kontynuują J. K. Ostrowski — „Wacław Rzewuski w literaturze i sztuce” i U. Makowska w bardzo interesującym szkicu o wiedzy tajemnej Wschodu i tendencjach okultyzycznych w kulturze polskiej na przełomie XIX i XX wieku. Ta ostatnia czyni ważną uwagę o trwałym od epoki *fin de siècle*'u związku orientalności i okultyzmu. W ten sposób omówione zostały wszystkie ważniejsze fazy twórczego nawiązywania w sztuce polskiej do różnych „Orientów” i różnych „orientalizmów”, poczynając od bizantyjsko-ruskiego, przez ormiański, karaïmski, tatarsko-turecki, chiński, „maurytański”, japonistyczny do najsilniejszego dziś zafascynowania kulturą hinduską. Szkoda tylko, że tak mało poruszono wpływy orientalne w czasach stanisławowskich. Po tom podsumowujący dorobek sesji w krakowskim Collegium Novum winien sięgnąć każdy interesujący się kulturą polską ostatnich czterech wieków.

B.K.

Powstanie kościuszkowskie w dokumencie archiwalnym, oprac. Barbara Sobolowa, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1985, s. 110, ilustr.

Dokumenty archiwalne, z którymi historycy obcują na co dzień, w pole widzenia miłośników przeszłości trafiają z rzadka, przy okazji wystaw, bądź nielicznych reprodukcji w książkach. A przecież przemawiają one nie tylko treścią, którą łatwo można oddać w przedruku, lecz również nerwowym duktem pisma w momentach dramatycznych wydarzeń, skreśleniami, a także nadrukami na papierze czy pieczęciami (jak choćby Kościuszki z napisem „Wolność — Całość i Niepodległość”). Dlatego z zadowoleniem przyjąć trzeba publikację tomiku reprodukcji fotograficznych dokumentów dotyczących powstania kościuszkowskiego przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Dodać warto, że właśnie ta placówka przechowuje podstawowy zrąb dokumentów wytworzonych przez naczelne władze powstania.

Publikację poprzedził wstępem dyrektor Archiwum, Edward Potkowski, kreśląc na paru stronicach dzieje placówki i charakteryzując materiał dotyczący insurekcji, który jest w niej przechowywany. Zasadniczą część książeczki stanowi

45 reprodukcji fotograficznych, z których każdą poprzedzono krótkim komentarzem omawiającym okoliczności powstania zamieszczonych dokumentów, które w wyborze uszeregowano chronologicznie, starając się im nadać charakter kroniki powstania. Do reprodukcji wybrano zarówno odezwy, uniwersały i protokoły władz powstańczych, jak i rozkazy i raporty wojskowe oraz mapy. Odzwierciedlają więc one instytucjonalny — rzecz można — aspekt insurekcji. Wybór — przy tak ograniczonej liczbie zdjęć — z pewnością był trudny, a odczytywana z ostatecznego kształtu publikacji jego zasada zdaje się sprowadzać raczej do prezentacji rozmaitych rodzajów przechowywanych w AGAD świadectw, niż do uprzystępnienia dokumentów o największym znaczeniu.

W stosunku do komentarza można by podnieść jedynie dwa zastrzeżenia. Artykuł W. Tokarza „Polityka wojskowa konfederacji targowickiej” dotyczy okresu przed sejmem grodzieńskim, a nie miesięcy poprzedzających bezpośrednio wybuch insurekcji. Zagadnieniami tymi Tokarz zajmował się w innych publikacjach (m.in. „Marsz Madalińskiego”). Jeśli natomiast chodzi o Grodno w 1793 r., to niecisłe jest stwierdzenie, iż „sejm ratyfikował rozbiory 23 września 1793 r.”. Jak wiadomo, tego dnia podczas słynnej sesji niemej izba przyjęła cesyjny traktat pruski. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła jednak dopiero 18 października, a gdy wziąć pod uwagę, że traktat rosyjski przyjęto 17 lipca (ratyfikacja 17 sierpnia, zamiana ratyfikacji 19 sierpnia), to widać, że podane w komentarzu wydarzenie było jedynie fragmentem szerszego i znacznie bardziej długotrwałego procesu.

Na koniec trzeba zauważyć, że niestety korzystanie z dobrze pomyślanego tomiku wydatnie utrudnia zła jakość reprodukcji, zwłaszcza druków, które pomniejszono znacznie bardziej niż rękopisy. Niektóre z nich są wprost nieczytelne (fot. 10, 11).

Ł.K.

Walerian Łukasiński, *Pamiętnik*, opracował i wstępem poprzedził Rafał Gerber, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 220.

Trudno przecenić wartość wspomnień Waleriana Łukasińskiego. Pamiętniki powstały w latach 1863—1864 w twierdzy Szliselburskiej w warunkach wyjątkowych. Ich autor był już formalnie wolny, długie lata więzienia odczyły go jednak swobody tak dalece, iż obawiając się jej, bał się zeń skorzystać, pozostał więc aż do śmierci w twierdzy. Po latach zamknięcia był w 1863 r. psychicznie mieszkańcem Królestwa Kongresowego doby autonomicznej. Jego umysł pozostał trzeźwy, a pamięć wyborna, ćwiczona zapewne wieloletnim wspomnieniem, jedynym towarzyszem tego izolowanego i skazanego na wieczne milczenie więźnia. Lata odcięcia od informacji i skazanie na analizę jedynie przeżytych wydarzeń zaowocowały dziełem niezwykłym. Pamiętnik jedynie w swej pierwszej części ma historyczny charakter, silniejszy nacisk autor położył na problemy historiozoficzne. Reguła *la force ne crée rien* stała się w jego opinii najlepszym uzasadnieniem porażek polityki Rosji wobec Polski. Bowiem ciągłą i nieuchronną groźbę powstań uważał zarówno za fatum narodowe jak i dowód braku sukcesu politycznego rządów rosyjskich w podporządkowanym im kraju. Poważne miejsce w jego rozważaniach zajęły myśli o odmiennych drogach rozwoju dwóch sąsiednich narodów słowiańskich. Nie odmawiając swym prześladowcom wrodzonych cech pozytywnych „słowiańskiej natury” podkreślał obce wpływy (Tatarzy), niewolę i tyranie, które wypaczyły zalety i pogłębiły barbarzyństwo i negatywne cechy narodu. Polacy